

# GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

**Prenumerata w Radomiu wynosi:**  
 Miesięcznie . . . . . 7 k. — h.  
 Z odnośnikiem do domu . 8 k. — h.  
**Na prowincji z przesyłką pocztową:**  
 Miesięcznie . . . . . 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.  
 Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.  
 Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

**Numer pojedynczy 40 halerczy.**  
 Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie specjalnym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

**Cena ogłoszeń:**  
 za wiersz półtłowy:  
 Przed tekstem . . . . . k. 2 h. 60  
 W tekście . . . . . k. 2 h. 50  
 „ . . . nekrologi . . . . . k. 1 h. 50  
 Po tekście na III str. . . . . k. 2 h. —  
 Na IV str. . . . . k. 1 h. —  
 Drobne za wyraz . . . . . k. — h. 30

**Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń**  
**„VITA“**  
 w Warszawie.  
**KAPITAŁ ZAKŁADOWY Mk. 5.000.000.**  
 Zarząd Towarzystwa stanowią: Prezes: Władysław Kiślański, wice-prezes: Henryk Grohman. Członkowie Zarządu: Władysław Braunstein, Bohdan Broniewski, Antoni Gintowt, Marjan Głowacki, Edward Heiman, Wilhelm Hordliczka, Józef Pfeiffer.  
 Dyrektor-Zarządzający: Edward Missuna, Wice-Dyrektor: Stefan Gielg.  
**Towarzystwo „VITA“ przyjmuje ubezpieczenia:**  
 1. Na dożycie, pośmiertne, mieszane, posagowe, rent i t. d.  
 2. Od wypadków wszelkiego rodzaju.  
 Centralne Biuro Zarządu: Warszawa, Plac Warecki № 3.  
 Reprezentacja w Radomiu Eugeniusz Kulej, ul. Piłsudskiego 13.  
 Agenci pragnący pracować dla Towarzystwa „VITA“ proszeni są o nadsyłanie ofert do Biura Centralnego w Warszawie. 2910—3

**DACHÓWKĘ**  
**ASBESTOWO CEMENTOWĄ**  
 dostarcza  
**Lubelskie Biuro Handlowe**  
 właściciele 2911—5  
**T. Kojawski, M. Milewski i Szwentner**  
 Lublin, Krak. Przedm. № 62.

**Psychologia „paska”**  
 Sami tego nie czujemy, jak „pasek“, podobnie do lotnych piórek Sahary, przenika i wpija się we wszystkie pory naszego społecznego organizmu. Pora byłaby nad nim się zastanowić.  
 Pasek jest niewątpliwie, z tym wszyscy się zgodzą rezultatem pięcioletniej wojny. Gdy Anglja zarządziła blokadę, rozciągając się nawet na środki żywnościowe, państwa centralne, aby wprost nie umrzeć z głodu, zmuszone były chwycić się najenergiczniejszych środków i wprowadzić aparat przymusu do stosunków ekonomicznych. Sprzedaż niezbędnych artykułów miała się odbywać pod kontrolą państwa i po cenach, przez jego organy ustanawianych. Lecz, pomimo najśrodków zakazów, życie musiało iść swoim biegiem. Państwo, z natury rzeczy nie jest w stanie opanować wszystkich stosunków, i obok handlu legalnego, wytworzył się równoległy handel nielegalny. Już Rewolucja francuska była bezsilna wobec cen i najsurowsze kary nie pomagały.  
 Towarów u nas, wskutek zatamowa-

nego przywozu, było coraz mniej, a te, co się zostały, szły bajecznie w górę. Część ich ukrywana dla jeszcze większego zysku i w tym celu utworzył się cały szereg „profesjonalistów“. Na tych ludzi sypał się deszcz złoty. Dość było dla nich wyciągnąć brudną rękę, aby ten deszcz na nią obficie kapł. W ciągu krótkiego czasu ludzie już nie z ulicy, lecz z „sztoku, stawili się panami znacznych majątków.  
 Spekulacja i chciwość, a za nimi w orszaku wszystkie grzechy i główne i wiele pomniejszych — obejmowały coraz szersze kregi. Wszystko stopniowo demoralizowało się. Niektórzy na t. z. drodze „legalnej“ (żal się Boże, co to była za legalność), wyrabiając sobie, dzięki specjalnej zręczności, rozmaite koncesje i korzystając z monopolów „zarobili“ setki tysięcy lub do setek milionów dorzucili nowe. Bo o obliwości tej wojny, jedynej w dziejach co do skutków gospodarczych, było, między innymi, to, że w czasie okupacji aparat wojenny włączał sztucznie w kieszenie „przedsiębiorczych“ fabrykantów lub kupców, którzy zdołali wyjednać sobie jakiś monopol, olbrzymie fortuny, na koszt szerokiej publiczności. Były to kontrybucje, ogromne co do rozmiarów, ściągane „manu militari“ od całej ludności na rzecz jednostek. Tworzyły się rozmaite związki, a w rezultacie najniezbędniejszych towarów, pomimo tych związków, lub może ze względu na ich istnienie nie było. Nie tylko brak był artykułów żywności, lecz nie było obuwia, skór, mydła — ale za to kwitły monopole, jak zatrute kwiaty na bagnisku, i kasetki w Bankach zapelniały się po brzegi.  
 A pasek był w powietrzu, stawał się coraz większym. Jak ongi w Solomie

patryarcha Abraham byłby w wielkim kłopotcie, gdyby miał wskazać tych nie wielu sprawiedliwych, którzy w tej lub innej formie nie trudnili się podbijaniem cen. Ludzie pospłacali długi, nagromadzili ogromne zapasy gotówki. Chłopi na wagę złota sprzedawali swoje produkty. Wśród niezliczonych ustaw i paragrafów przeciwko paskowi ludzie prześlizgiwali się — istny tańiec wśród mieczów ślepej Temidy.  
 Jak to leży w naturze ludzkiej, wielkie zarobki potęgowały chciwość, która wyrastała do potwornych rozmiarów. Sprawdzano się na każdym kroku, co powiódział św. Augustyn: „dives aut iniquus, aut haeres iniqui“.  
 A pasek, jak lawina górską, wciąż powiększał się i rósł. Objął nieruchomości ziemskie i miejskie, wytworzył pojęcie lichwy merkantowej. Kto tylko miał możność handlować walutą, towarami, manufakturą, skórą — jednym słowem wszystkim, co było „in commercio“ i „extra commercium“.  
 Podniosły się niepomierne wszystkie zarobki profesjonalne. Za każdy krok, gięt, skinięcie — trzeba płacić. Wszystko w dodatku robi się niechętnie, robi się z łaski. Wymagania stają się coraz potworniejsze. Dziwić się tylko należy, że nie znaleźli się jeszcze ludzie, którzyby wymyśliли monopol na powietrze i wodę.  
 Żyjemy w czasach pieniężnej orgii, jakiegoś ażeństwa, który objął wszystkie dziedziny. Brak wszelkich skrupułów, niechęć do pracy stały się psychozą ogólną. „Sacra auri fames“.  
 Nie bądźmy jednak niesprawiedliwi. Byłoby błędem i przesadą przedstawić tylko jedną stronę kwestyi, zapominając o drugiej. Jeśli gdzie, to w sprawach społecznych, z natury swojej bardzo skomplikowanych, jest zawsze miejsce dla tego, co Renan nazywa „la verite contraire“. Wojna ta przynajmniej u nas, zniszczyła pieniądź. Przeszła być miarą wartości. Przy starych cenach wypadło z głodu umrzeć.  
 W psychologii kupca leży, że chce zarobić — i im więcej, tem lepiej. Nie dla pięknych oczu prowadzi interes i ryzykuje. Stary Homer nazywa fenician, najstarszych kupców, dość niegrzecznie „oszustami“. Gdzież jest granica w obecnych tak wyjątkowych czasach i warunkach między ceną godziwą, a niegodziwą, gdy pieniądź przeszedł byc miarą, a ceny wciąż nie miernie skaczą? Któż w tym chaosie potrafi się zorientować? Zresztą kupiec jest spekulantem, a nie filantropem. Najwięksi bogacze — ci, co duże nieraz sumy ostentacyjnie wydają na „filantropję“, są najczęściej w interesie najbezwzględniejsi. O Medyceuszach mówiono, że wydeją po królewsku to, co zarobili po kupiecku.  
 Ale co jest smutnem i zatrwożyć musi człowieka, patrzącego w przyszłość, to fakt, że wojna zadała społeczeństwu ciężkie rany moralne. Odjęła wiarę w człowieka, wiarę w uczciwość. Odjęła chęć do pracy. Bo pocóż pracować, cierpieć i znosić, kiedy każdy paskarz otrzymuje nagrodę za swoją nieuczciwość. Bo nie ludźmy się — panami przyszłości, panami dnia jutrzejszego będą wielcy paskarze i szalbierze. Z nich wytworzy się nowa arystokracja — arystokracja „na wywrót“ (a rebours). Na najwyższych szczeblach drabiny społecznej znajdują się ci wszyscy, których zubożyła wojna, a na dole szeregi ludzi skromnych, ci-

chych, uczciwych, starcy, kobiety, emeryci, urzędnicy, nauczyciele, którzy nie chcieli czy nie mogli chwycić się paska, którym odmienna psychika lub skrupuły moralne nie pozwoliły stać się paskarzem. W tem tkwi tragizm i głęboka niemoralność obecnych stosunków, że fortuna, i co za nią idzie, wpływy społeczne i panowanie będą nagrodą za mniejsze lub większe łajdactwo i mijanie się z prawem. Będzie to prawdziwy dobór wsteczny. Świadomość ta zatruwa sumienie powszechne i pomaga ideom wyrotnym. Na każdym kroku w tej wojnie z poza deklamacji o ludzkości, prawie, cywilizacji i sprawiedliwości wyziera ironja i cynizm pełne oblicze Szajloka. Bo przekleństwem tej wojny od samego początku było, że była wojną gospodarczą, że prowadzona ją o nagi interes, a udekorowano frazesami.  
 Piszę to pod wrażeniem listu, który otrzymałem. Autor z cichym, lecz głębokim żalem skarży się na spowiewieranie, na zupełne zapomnienie i pominięcie interesów tych licznych ludzi, którzy żyli przed wojną skromnie z ciężką, pracą całego życia uzbieranego niewielkiego kapitału, którzy obecnie już nie mają siły do dalszej pracy, którzy nawet by jej nie znaleźli ze względu na swój wiek — tych ludzi, których jedyną winą było, że nie umieli paskować — a teraz, widząc, że fundusze ich z dnia na dzień topnieją, że wartość tego kapitału wciąż się zmniejsza, z grozą myślą o dniu jutrzejszym, gdy znajdą się w położeniu bez wyjścia.  
 Niestety, poradzić na to nadzwyczaj trudno, bo kwestja ta ściśle związana jest z wartością, jaką u nas mieć będą pieniądze, a więc z tą niebezpieczną kwestją walutową, która stała się istnem zaczarowanym kołem.  
 Należy mieć nadzieję, że jednak Skarb Polski uczyni, co będzie możliwe w tym kierunku, aby należytosci przedwojenne były inaczej traktowane, niż te, które powstały podczas wojny, kiedy pieniądź był już zdeprecjowany.  
 Nominacja nowego ministra Skarbu wlewa w serca otuchę, że robi się to, co w siłach ludzkich jest do zrobienia, ażeby stan, w jakim znaleźliśmy się polepszyć. Sądzę, że jest to Opatrznościowy mąż dla Polski. Niema u nas drugiego człowieka, któryby z taką sumą wiedzy teoretycznej łączył tyle doświadczenia działalności państwowej. Dość przytoczyć, że był profesorem uniwersytetu, dyrektorem Banku Austro-Węgierskiego i Laenderbanku, stał na czele zarządu kolei, administrował Bośnią i Hercegowiną, a co najważniejsza, przeprowadził reformę walutową w Austrii, co nie należało do rzeczy łatwych.  
 Dante porównał Włochy swojego czasu do „okrętu bez sternika wśród rozszalanej burzy“ (nave senza nocchiero in gran tempesta). Bądźmy zadowoleni, że w chwili tak trudnej, nasze finanse znalazły tak wypróbowanego i doświadczanego kierownika. Sama otucha, że inaczej będzie, przeświadczenie, że choroba traktowana jest przez wytrawnego lekarza, wiele stanowi.  
 J. Bekerman.

**Podpisujemy**  
**Pożyczkę Państwową.**

## Komunikat 14 sierpnia.

Wojska nasze idą naprzód, biorąc duży zdobycz. — Nieprzyjacieli cofa się zupełnie rozbity. Linja kolejowa Wilno—Lwów w naszym ręku.

Front Litewsko-Białoruski: Na północny wschód od Mińska pod Smolewiczami po dwudniowej walce pobity nieprzyjacieli został odrzucony za linię rzeki Plisy. W kierunku na Bobrujsk wojska nasze posunęły się poza Iłumeń i obsadziły po krótkiej walce Puchowicze. Liczba jeńców wzrasta. Na innych odcinkach bez zmiany.

Front Wołyński. Wojska nasze postępują planowo i łamiąc miejscami stałyby opór nieprzyjacieli dotarły do linii Horynia na wschód od Równego. Nieprzyjacieli po zadanych mu klęskach pod Klewaniem i Równem cofa się w popłochu ku wschodowi na Korzec. Według dodatkowych sprawozdań nieprzyjacieli obsadziwszy pod Równem zachodnie i południowe forty stawiał zacięty opór naszym oddziałom. Uporczywe walki głównie przed fortem Obarów trwały 8 godzin. Przy silnym współudziale naszej artylerji kilkakrotnie brawurowo zmieniającej pod ogniem przeciwnika pozycje, strzelcy nasi energicznym atakiem wyparli nieprzyjaciela z dwóch fortów, a następnie i z miasta. Na stacji Równe bolszewicy pozostawili nienszkodzony pociąg pancerny, będący jeszcze pod parą, 5 czynnych parowozów i przeszło 100 wagonów, częściowo naladowanych materiałami wojennymi. Znaczna ilość jeńców, których liczba jeszcze nie jest ustalona, wpadła w nasze ręce. Kawalerja nasza obejściem z północy i z południa przecięła nieprzyjacielskie linje kolejowe, uniemożliwiając w ten sposób ewakuację taboru kolejowego. Pomysłowe przeprowadzenie akcji i gwałtowność jej, które zadecydowały o stanowczym powodzeniu, zawdzięczać należy doskonałemu kierownictwu i duchowi, panującemu wśród naszych dzielnych wojsk. Na północnym odcinku frontu oddziały nasze po zaciętych walkach wyparły nieprzyjaciela na prawy brzeg Siłoczy. W ten sposób cała linja kolejowa idąca wzdłuż frontu od Wilna przez Baranowicze, Luninie, Sarny, Równe do Lwowa jest w naszym posiadaniu.

Front Galicyjski. Lewe skrzydło frontu galicyjskiego po przełamaniu dość silnego oporu bolszewików osiągnęła linja rzeki Półtawy do ujścia jej do Horynia, następnie linja Wilji od Lachowic do Ostroga. Na odcinku wzdłuż Zbrucza spokój.

## Województwo Kieleckie.

Sejm uchwalil niedawno projekt komisji administracyjnej podziału b. Kongresówki na 5 województw. Województwo Kieleckie obejmuje powiaty: Będzin, Częstochowa, Ilza, Jędrzejów, Kielce, Koźnice, Końskie, Miechów, Olkusz, Opoczno, Opatów, Pińczów, Radom, Sandomierz, Stopnica i Włoszczowa z 2.623 000 mieszcz.

## Pogrom bolszewickiej Rosji.

PARYŻ, (PAT.). W bitwie pod Kamyszynem wzięły wojska gen. Denikina w dniu 28 lipca 11.000 jeńców, 60 armat, 150 kulomiotów i mnóstwo materiału wojennego. Dwie dywizje bolszewickie, a mianowicie 37 i 39 zostały zupełnie rozbite. Konnica gen. Denikina uzyskała już połączenie z lewym skrzydłem kozaków uralskich na odcinku, oddalonym o 8 mil na południowy zachód od Kamyszyna.

RZYM, Z Omska donoszą, że wojska rosyjskie podjęły ofensywę i pobily bolszewików w okolicy Czelabińska. Bolszewicy cofają się w popłochu.

## Masowe słoby Hallerczyków w Zagłębiu.

Sosnowiecka „Iskra“ donosi, że w dniach ostatnich z górą 500 Hallerczyków poszło lub idzie w słodkie jarzmo małżeńskie. W Sosnowcu, pisze „Iskra“, codziennie prawie widać dorożki, wracające od strony kościoła. Wśród wieńca żywych kwiatów w bieli widać niekiedy zaledwie jeden z czterech różków rogatywki. Publiczność staje, a

wśród turkotu kół pada ponure: „już go wiozą!“. Gdy się panny w innych dzielnicach Polski dowiedzą, co się tu dzieje, napewno wywołają jakąś wojnę, choćby domową, utworzą front i załadują posiłków.

## Ruch monarchistyczny w Niemczech.

Pisma niemieckie podkreślają niestałą w Niemczech ruch monarchistyczny, nawet „Vorwärts“, wskazując na rozłam pomiedzy robotnikami, powiada, że spartakowcy są najlepszymi pomocnikami i krzewicielami ruchu monarchistycznego. Robotnicy niemieccy, powiada „Vorwärts“ powinni zrozumieć, że w Niemczech jest więcej ludzi, którzy wolą raczej monarchję, niż republikę sowiecką. Gdyby przyszło kiedykolwiek przy pomocy średniego stanu, do walki między skrajnymi stronnictwami to zwycięstwo skrajnej reakcji byłoby pewne.

## Przyszłość Polski w pracy

Bawiący od paru dni w Warszawie dyrektor żywnościowy Ententy p. Herbert Hoover przyjął grono dziennikarzy, wobec których m. in. zaznaczył, że obecnie tworzy się wielka organizacja ekonomiczna, która ramionami swemi obejmie cały świat, aby kierować dostawami dla wszystkich państw, prowadzić nad nimi czujną kontrolę i ułatwić ich wysyłanie. Cały świat, a także i Polska musi podjąć natężoną pracę, aby zwiększyć produkcję jaknajbardziej, a Polska powinna starać się uzyskać nadwyżkę, którą mogłaby wywozić, aby się stać czynnikiem aktywnym. Dalej oświadczył p. Hoover, że aby Polska mogła korzystać z pomocy, musi otrzymać odpowiedni kredyt zagranicą, ale przedewszystkiem musi podjąć pracę. Jeżeli ludność polska rozwinię intensywną pracę, tak fizyczną jak i umysłową, to za rok nie będzie potrzebowała kredytu, bo będzie miała w niektórych gałęziach nadwyżkę. Surowce muszą być odpowiednio rozdzielone, a więc i Polska będzie musiała je otrzymać. Co się tyczy transportu, to Ameryka pomoże Polsce.

Na zapytanie jednego z obecnych oświadczył, że obszary Rosji pozostające pod rządami bolszewików, nie otrzymają żadnej pomocy, nie można bowiem dawać pomocy tym, którzy nie pracują i niczego nie produkują, a zwłaszcza żywności, a bolszewicy nie pracują. *Nikt nie ma prawa żądać od robotników i rolników amerykańskich, aby owoce swojej pracy oddawali próżniującym.*

## Nawet socjalista przeciwko dyktaturze proletariatu.

Z Wiednia donoszą: W okręgo-wej Radzie rolniczej D. Adler, przywódca tak bardzo zbliżony do bolszewizmu niezawisłych socjalistów wiedeńskich, mówiąc o upadku Beli Kuhna, stwierdził, że fakt ten daje trzy nauki:

- 1) Idea dyktatury Rad robotniczych zbankrutowała.
- 2) Zwyciężone kraje mają wielką skłonność do socjalizacji, jednakże do tego im brak realnych podstaw.
- 3) Zwolennicy dyktatury proletariatu są żywiołem nieodpowiedzialnym politycznie, prowadzą politykę nierealną, która wiedzie kraj w przepaść zupełnej ruiny.

## Komuniści przy pracy.

z Zagłębia donoszą, że z Radomia i Kielc wyjechali agitatorzy komunistyczni w celu propagowania strejków rolnych namawiają chłopów do przystępowania podziału gruntów dworskich.

Miejmy nadzieję że bolszewicy agitatorzy znajdą się w najkrótszym czasie w odpowiednim dla nich miejscu.

## z Kresów.

Korespondent „Echa“ Grodzieńskiego donosi z Nowych Trok: Władze polskie są witane przyjaźnie. Gazety polskie są rozchwytywane. W pow. święciańskim i okolicach Trok głód straszny, żywią się przeważnie trawą. Szalają choroby. Jedyna nadzieja, że za kilka tygodni zniwa, których już nie zabierze ani bolszewik, ani Niemiec. Z za frontu przedzierają

się osoby, które przynoszą wprost straszne wieści z Bolszewji. Pola należące do rodzin, których synowie uciekli z krasnej armij, są koszone przez bolszewików. Ludność błąga aby przysył polskie wojska, gdyż inaczej grozi im głód.

Linja demarkacyjna z Litwą w naszej orolicy przechodzi przez Butrymańce.

Są tam wojska litewskie i polskie, które w najzupełniej szej zgodzie ze sobą żyją, z czego się bardzo cieszy miejscowa ludność mówiąc: „Dzięki Bogu, że razem z Polakami nasi, bo gdzie tam żołnierzom litewskim zrównać się z Polakami, ale razem to coś znaczą“.

Gdyby nie Taryba i prusacy za Litwinów poprzehierani, tobyśmy zupełnie dobrze z naszymi Litwinami tu i wszędzie żyli.

## Odezwa.

W sprawie lichwy żywnościowej przestrzegania cen. mających zapobiedz drożyznie Komisarz Rządowy wydał następującą odezwę:

Radom stał się najdroższym miastem w Polsce!

Lichwa wojenna, lichwa towarowa a przedewszystkiem żywnościowa, spekulacja wszelkiego rodzaju, paskarstwo choć latwych i szybki zarobków z pominięciem najkardynalniejszych nakazów uczciwości wydały w Radomiu formalną ucztę paskarską.

Zdawało się, że z usunięciem okupantów, gdy powróciła swoboda ruchów, wolny handel, Polska stanie się wkrótce znów krajem zasobnym i tanim.

Tymczasem z usunięciem zandarmów i siły zbrojnej okupantów, z usunięciem różnych urzędów zakupu i wywozu liczne rzesze pośredników, które dotychczas, z zazdrością spoglądały na ryzykowny ale zyskowy sposób robienia majątku w czasie okupacji, wyzyskały ciężkie warunki organizacyjnej pracy państwowo-twórczej Polski i stawiają ludność w zależności od siebie.

Sprawa wymaga radykalnego i pośpiesznego rozwiązania ze strony władzy i społeczeństwa, do którego zwracam się z wezwaniem i usilną prośbą, aby zechciało współdziałać i dopomóc władzy w podjętej akcji.

Obowiązkiem każdego obywatela państwa jest wystąpić przeciwko zdrętwieniu i wskazać w pierwszym rzędzie Urzędowi Walki z Lichwą i Spekulacją oraz funkcjonariuszom Policji Państwowej spekulantów, dopuszczających się sprzedaży artykułów po cenach wyższych, aniżeli wskazane w cenniku.

Celem złagodzenia obecnie panujących stosunków, wywołanych bezwstydną spekulacją i położenia na razie tamy dalszemu podnoszeniu ceny artykułów pierwszej potrzeby wydałem równocześnie w porozumieniu z Urzędem Walki z Lichwą i Spekulacją, z mocy mego urzędu, jako przedstawiciel państwowej władzy administracyjnej, cennik uspokojenia słusznego rozgoryczenia i ogólnego zburzenia i celem zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

Cennik ten wprowadzie nie zadowolni w zupełności konsumenta, ponieważ uwzględni nienormalne stosunki, panujące w wolnym handlu, cennik ten ulegnie jednak w dalszych odstępach czasu rewizji, zmianie i uzupełnieniu.

Winni niezastosowaniu się do wydano-ego cennika karani będą w drodze administracyjnej na mocy Dekretu z dnia 11 Stycznia 1919 r. Dz. pr. 7 poz. 109 aresztem do 3 miesięcy, względnie grzywną do 75,000 koron.

Do walki z lichwą i spekulacją wzywam mieszkańców miasta, jeżeli pragną polepszenia swego bytu i umiarnienia naszego życia gospodarczego.

## Ceny maksymalne.

Ceny maksymalne na artykuły pierwszej potrzeby dla m. Radomia i pow. Radomskiego obowiązujące do 1 września 1919 r. w sprzedaży detalicznej:

Chleb razowy z mąki aprowizacyjnej 1 f. 1 k. 30 h., chleb pyłowy 1 f. 1.70, mąka razowa aprowizacyjna 1 f. 1.25, mąka pszenna 1 f. 1.62, kartofle 1 f. 50 hal., mięso wołowe 1 f. 7 k., mięso doborowe 1 f. 8 k., polędwica 1 f. 10 k., mięso cielęce 1 f. 6 k., baranina 1 f. 7 k., mięso wieprzowe 1 f. 9 k., słonina 1 f. 11 k., szmalce wioprowy 1 f. 13 k., kiełbasa 1 f. 11 k., szynka surowa 1 f. 8 k., szynka gotowana 1 f. 16 k., szyn-

ka wędzona 1 f. 14 k., polędwica wieprzowa 1 f. 16 k., kieszka paszтетowa 1 f. 12 k., kieszka zwyczajna 1 f. 6 k., sadło solone 1 f. 11 k., sadło niesolone 1 f. 12 k., mleko kw. 2 k., ser 1 f. 5 k., masło kw. 30 k., jajka szt. 80 h., kawa oryginalna palona 1 f. 16 k., kawa oryginalna palona 1 f. 50 h., cykorja (Bohema) funt 4.80, cykorja zwyczajna funt 4 k., sól kuchenna funt 45 h., sól stołowa funt 60 h., ocet (najmocniejszy) liter 8 k., ocet zwyczajny liter 4.50, cukier (cena monopolowa) 1 3.90, zółta mączka cukru (cena monopol.) 3.35, drożdże I gatunku f. 19 k., (1 f. 70 hal.), drożdże II gat. f. 16.40 (1 f. 60 hal.), śledź szt. 3 k., pieprz 1 f. 1.30, cytryna szt. 1.80, pomarańcza szt. 2.50, herbata (Ceylon) f. 48 k. (1 f. 1.50), woda sodowa syfon 1.50 (szklanka 30 hal.), bielidło 1 f. 1.60, nafta (cena monopolowa) liter 1.80, zapalki (krajowe) pudełko 30 h., zapalki (zagraniczne) pudełko 40 h., świeca 1 f. 2.60, mydło I gatunku f. 12.50, mydło II gatunku f. 10.50, soda do prania 1 k., węgiew (cena monopolowa) korezec 36 k., węgiew pud 6 k., drzewo pud 6 k.

Uwaga: Przekroczenie powyższych cen będzie karane przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją jako lichwa żywnościowa na podstawie Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 11 stycznia 1919 r. aresztem do 3 miesięcy względnie grzywną do 75,000 koron.

## Jutro d. 18 Sierpnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe, koronowe, rublowe	za	98.99
500	"	"	za 494.98
1000	"	"	za 988.96
5000	"	"	za 4949.81
10000	"	"	za 9898.61

## KRONIKA.

Kalendarzyk. Dzień: Anasztazego, S. Rocha. 1 Jaka.

Jutro: Heleny, Agapita. Wschód słońca o godzinie 4.52. Zachód o godzinie 7.14

Radom, 16 sierpnia.

= Zjazd. W środę 20 b. m. w Kielcach odbędzie się zjazd lekarzy powiatowych Okręgu Kieleckiego, na którym będą omawiane sprawy uzdrawiania okręgu, przedewszystkiem zwalczania tyfusy plamistego i masowego oczyszczania fudności.

= Nominacja. Nadinspektor Radomskiego Okręgu Dóbr Państwowych p. Mieczysław Kamiński opuścił zajmowane stanowisko, przechodząc na stanowisko Głównego Naczelnika Wydziału Rolnego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich.

Pracownicy Wydziału Rolnego Okręgu Radomskiego D. P. z zalem rozstawili się z p. Kamińskim, ceniąc w nim dzielnego kierownika, wyrozumiałego i sprawiedliwego naczelnika, oraz sympatycznego kolegę.

Należy zaznaczyć, że p. Kamiński był organizatorem biur Zarządu Okręgowego Dóbr Państw. w Radomiu.

= Uniwersytet Ludowy w Radomiu zawiadamia, że 16 b. m. rozpoczną się zapisy na kurs I, II i III oraz na kurs specjalny alfabetów i trwać będą do dnia 30 sierpnia codziennie od 7-0j do 8-0j wieczorem, w lokalu Uniwersytetu Ludowego Skaryszewska 17. Zapisywać się może każdy mężczyzna lub kobieta, pragnący zdobywać naukę. O dniu rozpoczęcia roku szkolnego będą osobne zawiadomienia.

= „Miraz“ Czwartkowy program w „Mirazu“ wykazał dnię ożywienia tej scenki. Specjalną uwagę zwrócił na siebie p. Jalmużyński. P. Jalmużyńskiego widzieliśmy w roku zeszłym, rokując mu przyszłość pierwszorzędnego baletnistwa, toteż przyjemnie było publiczności skontaktować, do jakiej precyzji dojść może w tak krótkim czasie artysta zdolny i pracowity. Na program składały się między innymi: ładne romansy p. Mieczysławskiej, artyści p. Bolesławskiego, piosenki p. Rapackiej oraz oryginalna gra na cymbałach potomka Jankiela — cymbalisty, p. Zylbera. Publiczność, po powrocie z letnisk, spędzi w „Mirazu“ nie jeden miły wieczór.

= Podziękowania. W dniu 1-go b. m. w drodze z Radomia do Przytyka spostrzegłem, że skradziono mi z wozu pudło z ubraniami i różnymi wartościowymi rzeczami. Na moją prośbę, trzech konnych żołnierzy, którzy właśnie nadje-

**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim: krewnym, znajomym i życzliwym, którzy oddali ostatnią posługę

**ś. p. Wandzie Antoszewskiej**

Składają serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzice, rodzeństwo i rodzina

**ś. p. ADOLF CYRAŃSKI**

Student politechniki Warszawskiej, podchorąży 36 p. p. Wojsk Polskich, ranny w obronie Ojczyzny pod Rawą Ruską, zabrany do niewoli ukraińskiej ze szpitalami w Żółtkwi, zmarł w obozie jeńców w Strusowie dnia 20-go kwietnia b. r. w wieku lat 23.

Za spokój Jego duszy d. 20 sierpnia o godzinie 9½ odbędzie się w kościele po-Bernardyńskim **NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE**, na które stroskani rodzice, rodzeństwo i rodzina zapraszają przyjaciół, życzliwych i kolegów zmarłego.

**PODZIĘKOWANIE.**

Czcigodnemu Duchowieństwu, a w szczególności ks. kapelanowi Bielskiemu, Resursie Rzemieślniczej, Związkowi Restauratorów, Prezesowi straży p. Słomińskiemu, Przewodniczącemu Oddziału Związku Florjańskiego p. Przyjałkowskiemu, Członkom Zarządu, Ofiarodawcom i Weteranom straży ogniowej, Straży ogniowej kolejowej, Orkiestrze kolejowej, Straży ogniowej ochotniczej, p. Ziółko i p. o. komendanta straży p. Prackiemu za okazaną mi pomoc i słowa pociechy podczas pogrzebu, Krewnym, Kolegom, Przyjaciółom oraz tym którzy oddali ostatnią usługę przedwcześnie zgasłemu mężowi i opiekunowi memu ś. p.

**ALEKSANDROWI KOŚCIELSKIEMU**

składam z głębi zbolętego serca serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“ pozostała żona.

Szanownemu Duchowieństwu, w szczególności ks. kapelanowi Bielskiemu, Prezesowi p. Słomińskiemu, członkom Zarządu, członkom ofiarodawcom, Przewodn. Oddz. Zw. Florjańskiego p. Przyjałkowskiemu, Straży Ogniowej kolejowej i jej komendantowi p. Sławińskiemu, Orkiestrze kolejowej, II i III oddziałom Straży Ogniowej Ochotniczej, Weteranom Straży, p. o. kom. str. p. Prackiemu, Kolegom, Przyjaciółom, Rodzinie, oraz tym wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę przedwcześnie zgasłemu druhowi naszemu

**ś. p. ALEKSANDROWI KOŚCIELSKIEMU**

Składamy serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“

Druhowie I oddz. Str. Ogn. Och. Radom.

chali od strony Przytyka pogoniła ku Radomiowi za złodziejami i natrafiła na trzech żydów ukrywających się wraz z moim pudłem w zbożu. Łoteżyków oddano w ręce władz policyjnych w Radomiu, które sporządziły odpowiedni protokół.

Na tem miejscu dziękuje serdecznie owym trzem żołnierzom: kosionieżowie Michałowi Ziółkowskiemu, bombardierowi Marjanowi Łepkowskiemu i koledze ich którego nazwiska nie znam za tak czynną i szlachetną pomoc w niebezpieczeństwie.

Chrześcijańskie i staropolskie Bóg zapłać.

B. Buśkiewiczowa Właścicielka apteki w Przytyku

**Od Administracji.**

Pracownicy zakładów drukarskich (chrześcijańskich) w Radomiu wystąpili z żądaniem podwyższenia płac. Gdy rokowania z właścicielami zakładów nie doprowadziły do rezultatu na oznaczony przez Związek termin, pracownicy przerwali pracę w sobotę po południu, wobec czego będący na ukończeniu numer niedzielny „Głos Radomskiego“ nie mógł być wydany we właściwej porze. W sobotę wieczorem doszło do porozumienia między

właścicielami a pracownikami zakładów drukarskich, od poniedziałku praca odbywa się normalnie. „Głos Radomski“ niedzielny wychodzi z powyższych powodów z opóźnieniem, a ponieważ ze względów technicznych nie jesteśmy w możności wydania dwóch numerów jednego dnia, więc musieliśmy się ograniczyć do zamieszczenia na wtorek jedynie ostatnio otrzymanych wiadomości.

**TELEGRAMY**

**Komunikat sztabu polskiego. Dalsze postępy na froncie bolszewickim.**

**WARSZAWA, 18 sierpnia (PAT).**  
Front litewsko-białoruski.

Nieprzyjacieli koncentruje w dalszym ciągu rozbite wojska w rajonie Borysowa i Bobrujska, wzmacniając równocześnie te odcinki świeżo nadchodzącymi posiłkami. Na lewym skrzydle atakującego frontu zajęły nasze oddziały Buclaw, Dolhinów i Krajsk. W kierunku Borysowa dotarliśmy przednimi strażami do Ziębina i Zarzecza. Na odcinku Łunińca bez zmian. Zły stan dróg i ciągłe deszcze utrudniają ruchy naszych wojsk.

**Front wotyński.**

Pod naporem naszych silnych oddziałów wywiadowczych bolszewicy wycofali się z Czerniahowa i Michałkowie (nad Horyniem na północ od Ostroga). Na północny wschód od Równa nasi strzelcy dotarli do rzeki Słucza wzięwszy Berezo. W okolicy Stepania w lasach okolic Złotolina i Strosteńca wojska nasze rozbrajają bandy bolszewickie.

**Front galicyjski.**

Nad Zbruczem i dalej na północny wschód aż do Ostroga spokój.

**Przestrogi Hoovera.**

LWÓW, 18 sierpnia (P. A. T.). Hoover oświadczył, że jednym z głównych celów przyjazdu do Polski było uprzedzić naród Polski, że otworzy się międzynarodowa komisja, której zadaniem będzie zajęcie zboża całego świata i rozdział pomiędzy wszystkie narody według sprawiedliwego klucza, drugim celem zwrócenie uwagi rządu polskiego na konieczność nadzwyczajnych zarządzeń wewnątrz kraju, by umożliwić przetrwanie krytycznego czasu, bowiem najbliższe 2 lata będą bardzo ciężkie pod względem aprowizacji. Hoover wierzy w szczęśliwą gwiazdę Polski.

**Zgon Izwolskiego.**

PARYŻ, 18 sierpnia (PAT). Były minister rosyjski spraw zagranicznych Izwolski zmarł w Paryżu.

**KOMUNIKAT.**

**WARSZAWA, 16 sierpnia. (P. A. T.).**

**Front litewsko-białoruski.**

Nieprzyjacieli, który pobity w ostatnich walkach, wycofał się na wschód, koncentruje obecnie swe siły na linii Borysów-Bobrujsk. Na odcinku rzeki Łuczajki ożywiona działalność wywiadów nieprzyjacielskich patroli. Akcja naszych wojsk rozwija się planowo i pomyślnie. Kawaleria nasza ściga w dalszym ciągu cofającego się nieprzyjaciela. Urzeczce zostało przez nasze oddziały zajęte.

**Front Wotyński.**

Nasze oddziały sforsowały po ostrej walce most kolejowy na prawym brzegu Słucza na wschód od Sarn i obsadzili ten przyczulek mostowy. Przy zajęciu Ostroga zabrano przeciwnikowi z boju 4 działa, 16 kulomiotów i przeszło 12.000 karabinów.

**Zastrzelenie Gorkija.**

„Deutsche Allg. Zeitung“ donosi z Kopenhagi: Jak slychać został Maksym Gorki, znakomity pisarz rosyjski, głośny z przesładowania rządu carskiego, aresztowany i zastrzelony przez osławionego komunistę łotyskiego malarza Piotra Proppera.



**OCET z O W O C Ó W**

NA ESTRAGONIE

2859-3

POLECAJĄ:

W SWOICH

Stu sześćdziesięciu sklepach.

**AMBULATORJUM**

istniejące od 20 lat

D-PA ANTONIEGO TUCHENDLERA

dla chorób żołądka i kiszek przeniesiona na ul. KRÓLEWSKĄ Nr. 6 m. 8 w Warszawie godzinę przyjąć od 1 do 3. 2848-4

**STOWARZYSZENIE WĘGIERSKICH ZIEMIAN**

Ekspozytura dla zbytu WINA Lublin, Podwałe 7.

poleca: 2808-6

wina węgierskie tylko w beczkach franko piwnica w Lublinie.

**Radomskie Stowarzyszenie Budowlane**

Lubelska 41.

Cement, smółwiec, wapno, dachówka „ETERNIT“, posadzka dębowa, żelazo, blacha ocynkowana.

**Wielki wybór gwoździ**

Piecyki, kuchenki, odlewy kuchenne, zamki, zawiasy, okucia. 2865-8

Hurt i detal Ceny umiarkowane.

**Maszyny do pisania**

2895-3

Underwood, Continental, Hammond, Adler, Pittsburg, Senta, Mignon - Kappel z polsko-niemieckim alfabetem.

**Fortepiany i Pianina**

Stingl, Lanberger & Gloss, Anselm czarny orzech lub mahoń po bardzo korzystnych cenach do nabycia.

Interesanci zechcą się zwracać listownie

**PONCZA & Co. BIAŁA — BIELSKO.**

**FARBA do WŁOSÓW** firmy J. LAUTRIN, Paris

barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor.

Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów. 2578-

Skład fabryczny na POLSKĘ — Warszawa, Marszałkowska 79, telefon 219-37.

Jestem nabywcą i dostawcą zboża, nasion, paszy, zbóż zasiewnych, sztucznych nawozów, soli oraz wszelkich produktów żywnościowych

**M. NOLDE**

Niemcy Dirschau, Friedrichstrasse 7.

**GIPS NAWOZOWY**

najlepszej jakości i w każdej ilości dostarczają:

**„ŁAGIEWNIKI“ EKSPLOATACJA POKŁADÓW GIPSU**

Spółka z egz. odp. Kraków, ul. Dunajewskiego 1.

1917-3

Zastępcy na b. Królestwo Kongresowe poszukiwani.

Radomska Parowa dysterlarnia

M Pikilskienn

istniejąca na zasadzie odnośnie wydanego przez Ministerstwo Skarbu, Przemysłu i Handlu zatwierdzenia. z d. r. 1 Lipca F. b. została prze-

Zarząd Towarzystwa Spółdzielczego

**POTRZEB SZKOLNYCH**

w Radomiu, stosownie do § 30 statutu, podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że doroczne

**ZEBRANIE OGÓLNE**

odbędzie się w Radomiu, 31 sierpnia 1919 r., w niedzielę, o 4-ej po południu, w domu Kasy Poż. Przemysł. Rad., w sali posiedzeń Komitetu Kasy.

**Porządek dzienny:**

1) Wybór przewodniczącego i sekretarza, 2) Sprawozdanie za rok 1918/19, drugi operacyjny, 3) Podział nadwyżki w sumie kor. 59402,37, 4) Budżet na rok 1919/20, 5) Wybory na miejsce ustępujących przez losowanie (§ 38) członków zarządu: Józefa Pogorzelskiego i Wandy Targowskiej, 6) Wybór trzech członków Komisji rewizyjnej (§ 53), 7) Wniosek o przystąpienie do Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych i 8) Wolne wnioski. 2905—1

**Tekturę smołowcową,  
Smołowiec, Cement, Gwoździe.**

poleca

**DOM TECHNICZNO-HANDLOWY****St. Brzozowski i M. J. Szmorliński**

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

**Wojskowy Urząd Gospodarczy**

sprzedaje jelita bydlęce i rogi. Foksalna 39. 2873—6

**Zarząd 8-mio klasowego Gimnazjum Filologicznego Żeńskiego  
w Radomiu,**

ogłasza, że egzaminy wstępne oraz uzupełniające rozpoczną się dnia 26/VIII o godz. 9 rano. Podania przyjmuje kancelarja we wtorki, środy i czwartki od godz. 11—12.

2855—3

**Szczotki, Pendzle, Miotły** wszelkich rodzajów.**Pasty** do obuwia najlepszych firm (tylko na terpentynie).**„Lurion“ Krem** do obuwia.**Wosk ziemny Potechauer.****Obeasy gumowe przedwojenne.****Pudełka blaszane** na pasty do obuwia we wszelkich wielkościach.**Szewska smoła.****Sznurowadła i rzemyki.****Błyszcz do skór „Miralin“.**

poleca po najniższych cenach rynkowych, w każdej ilości, również wagonowo 2894—3

**Tłuszcz do skór marki „Globus“.****Cerezyzna naturalnie żółta.****Zapalniczki** wszelkich systemów.**Pokost 1-ego gatunku.****Terpentyna 1-szy, 2-gi, 3-ci gatunek.****Kalafonia jasna** marki a a a.**Karbld w blaszankach.****Boraks kryształowy.****Worki „Tescitil“** na mąkę, zboże i t. p.**Worki papierowe** na sól, cement i t. p. 2894—3**Firma „Agraria“ Biała — Bielsko (Śląsk).****Założyciele Spółki Akcyjnej**

POD NAZWĄ

**Spółka Akcyjna Handlu Ziemiopłodami**

ogłasza na zasadzie postanowienia pp. Ministrów Przem. i Handlu oraz Skarbu

**SUBSKRYPCJĘ**

na 6000 sztuk akcji imiennych po 500 marek każda.

Wpłaty po 175 marek na jedną akcję przyjmują do 1 września r. b.

**W Radomiu i na terenie Ziemi Radomskiej:**

Oddziały Banku Handlow. w Warszawie.

Oddział Banku Ziemskiego.

2-gie Tow. Wzajemnego Kredytu.

Oddz. Banku Związku Ziemian.

Spółka Rolna Radomska i Agentury.

Oddziały Związku Ziemian.

Założyciele: Konstanty Abłamowicz, Zygmunt Chrzanowski, Jan Ludera, Stanisław Mikułowski-Pomorski, Feliks Sommer Eustachy Korwin-Szymanowski, Feliks Wojewódzki. 2871—2

**Do sprzedania**

posiada Radomska Spółka Ogrodnicza: 2 suszarnie, kotły, stoły, faski, wagi, podstawy do przechowywania owoców w zimie, maszyny do obrabiania owoców, wózek na resorach i t. p. Wiadomość w sklepie ogrodniczym Plac 3 Maja № 1 w podwórzu, w godzinach od 7 rano do 8 wieczorem. 2864—3

**Skład Fortepianów, Nut i Instru-  
mentów Muzycznych****J. GOLMERA**

został przeniesiony

do Warszawy, Al. Jerozolimska № 82.

Przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862—50

**Uwaga!****Oryginalny!****PALATYN**

firmy „T-wo Farbiarskie“.

Jeśli chcesz farbować i odzyskać prawdziwy kolor, żądaj tylko

Palatyn „T-wo Farbiarskie“

Szeps. Rapoport i S-ka.

**Żądać wszędzie!**Skład Fabryczny: **Łódź, Południowa 24**

Farby anilinowe w 40 kolorach

1/1 i 1/2 Ko po cenach tanich.

266—1

**A. Małecki**

Radom, Lubelska № 31,

Poleca: Kasy ogniotrwałe i kasety żelazne.

Łóżka meblowe, angielskie nikielowe z materacami sprężynowymi najnowsze-go systemu.

Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.

Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942—

**Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży  
Władysława Karczewskiego**

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

**Przyjmuje** do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.**Ma do sprzedania** i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.**Sprzedaje.** Meble salonowe Maszyny stolarskie, Interes handlowy naczyn aptecznych, pszczoły, ule, sieczkarnia duża, młynek do dębu, kopaczka do kartofli, 2 majątki ziemskie, domy w Radomiu.**Swierzbę** Szybko i radykalnie usuwa maść z „KOGUTKIEM“ apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Nie marnuje pieniędzy, nie przewlekajcie choroby przez wcieranie bezwartościowych cuchnących maści. We własnym interesie żądajcie w aptekach i składach aptecznych maści od swierzbzy tylko z „Kogutkiem“, gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy nie płami białizny na mity zapach.**Do sprzedania**

Dom z placem 1 morgow, zdającym pod fabrykę z prawem ściekowym do rzeki Mlecznej, ulica brukowana, oraz do sprzedania dom drewniany składający się z 5 pokoi, place różnych rozmiarów, 5 komórek murowanych stajnia i wozownia. Wiadomość Polna № 34 Piotr Włodarczyk. 2900—3

**Ogłoszenie.**

Osobę, która 30 lipca br. na przestrzeni Kielce—Radom w nocy zabrała mi walizkę z ubraniami i bielizną, proszę o zwrot niepotrzebnych jej dokumentów i kluczy pod adresem — Palmrich Radom ul. Wysoka 17. 2892—3

**Zdolna uczenica aptekarska**

z roczną praktyką przyjmie posadę w aptece w Radomiu. Wiadomość Magnuszew, pow. Kozienski „Zofja“. Rekomendacje poważne. 2886—3

**Zarząd Związku**

podaje do wiadomości, że termin zjazdu X. X. Prefektów Jdjec. Sandom. z powodów od niego niezależnych zostaje przesunięty na 25 i 26 Sierpnia. Głównym referentem będzie znany pedagog ks. prał. Ślepicki. Uprasza się o powiadomienie księży zainteresowanych.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu, zamieszkały, w myśl art. 1080 pr. cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1919 r. o godz. 10 rano przed Urzędem Gminnym w Rogowie ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku należącego do Franciszki i Antoniego Czubaków, a składającego się z 1 krowy i 1 cielka oszacowanego 500 rubli. 2898—1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

**Kawaler** lub wdowiec potrzebny zaraz do gospodarstwa. Wiadomość w Administracji „Głosu“. 2903—6**Polonia Eichler**, nauczycielka gry fortepianowej (Konservatorium Warszawskie) powróciła z Rosji, udziela lekcji ulicy Ogrodowa № 3. 2909—3Ugubiono bilet na broń wydany na nazwisko **Li Jana** Miałkowskiego przez Komisarjat Radomski w 1918 r. 2904—1Ugubiono dnia 13/VIII księżkę rejestracyjną **Li samochodu** ciężarowego „Neselsdorfer“ za № 13023 wydaną dla 5 autokolumny garażowej w Radomiu. Łaskawy znalazca proszony jest o złożenie w „Głosie Radomskim“. 2906—1**Młoda** paniątka poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie. Pożądaniem by było z całodziennym utrzymaniem. Zgłoszenia do biura: Taksatora Ubezpieczeń Trawna 9. 2888—3**Fortepian** „firmy Małeckiego“ krótki do sprzedania. Wiadomość Kościelna № 8 m. 8 od 11 rano i od 1 do 3-ciej w południe 2875—3Ugubiono legitymację na nazwisko **Abrama** Kapinasa wydaną przez Urząd policji w Białym Stoku za № 39893 dnia 22/IX 18 r. 2885—1Przyjmuje strojenie fortepianów, fisharmonji, organów kościelnych i t. p. **Lu-** belska 50 m. 12 Józefowicz. 2897—4**MATKI** winny pamiętać, że tylko „puder DZIDZI“ natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych „pudru DZIDZI“ i tylko z „kogutkiem“. Wyrób polski.